

WYNIKI BADANIA LOSÓW ABSOLWENTÓW UZ

Znowelizowana ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z 2011 r. nakazuje wszystkim uczelniom badanie losów swoich absolwentów. Na Uniwersytecie Zielonogórskim odpowiedzialne za to było Biuro Karier. Dziś możemy już przedstawić wnioski z przeprowadzonych badań.

„Uzyskany materiał empiryczny dostarcza wiarygodnych i aktualnych danych dotyczących przekonań, opinii i ocen procesu kształcenia w obrębie Uniwersytetu Zielonogórskiego, tworzonych przez jego absolwentów. Co istotne, jednocześnie obrazuje różne parametry ich sy-



Podstawowa metoda badania losów absolwentów naszej Uczelni to ankieta wysyłana drogą elektroniczną do wszystkich absolwentów Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy wyrazili zgodę na monitorowanie kariery. Ankieta składała się z kilku części: metryczki, motywów wyboru uczelni i oceny uczelni, sytuacji zawodowej, celów życiowych i opinii o sobie. Znalazły się w niej pytania zamknięte, skategoryzowane, umożliwiające wnioskowanie i porównywanie. Największy blok pytań dotyczył sytuacji pracy i pracy zawodowej absolwentów.

Materiał empiryczny gromadzony był w dwóch turach: czwartym kwartale 2012 r. oraz ponownie, w pierwszym kwartale 2013 r. Ankietę wysłano do 3391 absolwentów, w efekcie uzyskano zwrot 706 ankiet (20 proc.), które poddano analizie ilościowej oraz w przypadku niektórych opcji - jakościowej.

Wielkość uzyskanej próby badawczej pozwala uznać, że wyniki są reprezentatywne dla populacji absolwentów UZ.

Przygotowanie ankiety, przeprowadzenie badań i raport końcowy przygotowali pracownicy Instytutu Socjologii UZ. Autorką podstawowej koncepcji narzędzia wykorzystanego w analizie jest prof. Maria Zielińska, natomiast raport opracowali: prof. Jerzy Leszkowicz-Baczyński oraz dr Dorota Szaban (opracowanie statystyczne). Przygotowaniem ankiety w wersji narzędzia interaktywnego oraz stworzeniem bazy danych zajmował się mgr inż. Daniel Bobek.

Całością prac organizacyjnych, koordynacją działań oraz korektą raportu zajmowało się Biuro Karier: mgr Kamil Miłkowski i kierownik biura, mgr Lilia Smoła.

Obok publikujemy wnioski z przeprowadzonych badań.

red.

tuacji zawodowej po ukończeniu nauki. Dane dotyczą całej populacji absolwentów. Jeśli odnieść się do zróżnicowania na wydziały, dostarczają także wiarygodnego obrazu siedmiu z dziesięciu analizowanych wydziałów UZ. W przypadku jednego wydziału (Fizyki i Astronomii) praktycznie brak było danych (udział jednej osoby), co wynika z minimalnej w skali UZ liczby osób tam studiujących. Dla kolejnych dwóch (Wydział Artystyczny, z którego pochodzi 2,3 proc. wypowiedzających się oraz Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji - 2,4 proc.) niewielka liczebność ankiet (po kilkanaście przypadków) nie pozwala na wiarygodne wnioskowanie i uogólnianie zebranych informacji, jednakże umożliwia odniesienie do tendencji obserwowanych na pozostałych wydziałach. Z tego samego względu niemożliwe jest wyciągnięcie wniosków na jeszcze bardziej szczegółowym poziomie, a więc dotyczących tych kierunków studiów, które są najmniej liczne.

Motywacja towarzysząca wcześniejszemu wyborowi studiów na UZ jest zróżnicowana. Jej podstawą były zwłaszcza oczekiwania, iż UZ umożliwi zdobycie kwalifikacji zawodowych, ma interesującą ofertę kierunków studiów i programową, a także że zasady i organizacja toku studiów są przyjazne dla studentów. **Wypowiedzi absolwentów wskazują na wysoki poziom akceptacji uczelni wynikający z korzystnego obrazu o niej uzyskanego podczas procesu kształcenia.**

Ważnym wnioskiem jest wysoki poziom satysfakcji absolwentów odnoszący się do różnych parametrów procesu dydaktycznego na UZ. Warto przypomnieć, że **blisko dziewięciu na dziesięciu wypowiedzających się absolwentów jest zadowolonych z kształcenia na uczelni.** Co istotne, odwołanie się do podziału na wydziały nie ujawnia istotnego zróżnicowania przekonań absolwentów w tym zakresie.

Niewiele niższe odsetki dotyczą zadowolonych z wyboru kierunku studiów oraz z wyboru specjalności. Potwierdzeniem wysokiego poziomu satysfakcji absolwentów jest odniesienie do potencjalnej opcji ponownego wyboru uczelni i kierunku studiów - deklarowanej przez prawie połowę wypowiedziujących się. Wśród nich szczególnie często decyzyjną taką powtórzyliby absolwenci wydziałów: Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji; Inżynierii Lądowej i Środowiska; Mechanicznego oraz Matematyki, Informatyki i Ekonometrii. Uogólniając, są to absolwenci kierunków zaklasyfikowanych w raporcie do kategorii „ściste” i „tradycyjne techniczne”. Dowodzi to słuszności popularnej tezy, że absolwenci kierunków „technicznych” lepiej radzą sobie na rynku pracy niż absolwenci kierunków humanistycznych i społecznych - zwłaszcza w odniesieniu do aktualnych, kryzysowych uwarunkowań rynku pracy.

Przedstawione dane pozwalają jednocześnie wnioskować, że kwestia satysfakcji z jakości kształcenia nie jest tak jednoznaczna jak wynikałoby to z często przyjmowanych, choć uproszczonych sądów. Bowiem satysfakcję taką ujawniają w największym stopniu absolwenci rekrutujący się z kierunków humanistycznych i społecznych, na których dotyczy ona więcej niż co drugiej osoby. W minimalnie mniejszym stopniu znaczna satysfakcja cechuje absolwentów kierunków utworzonych jako odpowiedź na aktualne zapotrzebowanie rynku pracy. Warto w tym miejscu zaszykalizować kwestię, jaką jest ocena jakości sal dydaktycznych oraz ich wyposażenia. Bowiem największy odsetek niezadowolonych tworzą właśnie absolwenci kierunków humanistycznych i społecznych. Istotna jest więc sugestia, by w planach modernizacji infrastruktury uczelni więcej środków przeznaczyć na poprawę estetyki i wyposażenia kampusów kształcących tą, liczną kategorię studentów.

Ocena jakości uzyskanych kwalifikacji stanowi kolejny składnik zasadniczo korzystnego obrazu uczelni tworzonego przez absolwentów. Zdecydowanie dominująca liczbowo część wypowiedziujących się uznaje, że studia były niezbędne do podjęcia aktualnej pracy (blisko czterech na dziesięciu absolwentów), oraz że przynajmniej były częściowo przydatne (blisko połowa). W efekcie, więcej niż ośmiu na dziesięciu wypowiedziujących się korzystnie ocenia przydatność zdobytej podczas studiów wiedzy.

Za wskaźnik akceptacji dotychczasowej edukacji uniwersyteckiej uznaje należy deklaracje dotyczące dalszego kształcenia, w tym na studiach drugiego stopnia. Tego rodzaju plany najbardziej rozpowszechnione są na Wydziale Nauk Biologicznych oraz Wydziale Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu. Perspektywa kształcenia na studiach doktoranckich najbardziej popularna jest z kolei na Wydziale Nauk Biologicznych, Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji oraz Wydziale Humanistycznym. Zwraca wreszcie uwagę znaczne zainteresowanie studiami podyplomowymi, zgłaszane przez absolwentów z Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu, Wydziału Nauk Biologicznych, Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii oraz Wydziału Humanistycznego. Informacja ta powinna stanowić ważną przesłankę w tworzeniu planów kształcenia na wymienionych wyżej etapach. Zaspokojenie kolejnych potrzeb edukacyjnych (szczególnie absolwentów) stanowi bowiem ważny obszar dalszej aktywności edukacyjnej Uniwersytetu - zwłaszcza w obliczu trwającego kryzysu demograficznego skutkującego spadkiem liczby nowych studentów w najbliższej dekadzie.

Specyfika aktywności zawodowej po studiach stanowi jeden z ważniejszych celów raportu. Dane wskazują na zasadniczo korzystny obraz aktywności absolwentów UZ na rynku pracy. Opisując uzyskane wyniki nie można abstrahować

od ogólnej sytuacji ekonomicznej podczas realizacji empirycznej części tego badania. Trzeba zaznaczyć więc, że na koniec stycznia 2013 r. bezrobocie mierzone dla kraju wyniosło 14,2 proc., co stanowi najbardziej niekorzystny wynik od sześciu lat. Jednocześnie liczba osób pozostających bez pracy (dla kraju) w porównaniu z grudniem 2012 r. wzrosła o 7,5 proc. Co jednak ważne, odnotowywane przez ekonomistów spowolnienie gospodarki nie znajduje pełnego odzwierciedlenia w prezentowanych tu przekonaniach. Jest istotne, że dla obu objętych analizą okresów (6 miesięcy po ukończeniu studiów oraz przetomu 2012/2013) niektóre parametry aktywności ekonomicznej absolwentów uległy poprawie. Dotyczy to zwłaszcza najbardziej pożądanego aspektu, jakim jest zatrudnienie pełnoetatowe - dotyczące nieco ponad połowy z nich w pierwszym okresie i jednocześnie blisko dwóch trzecich osób w drugim okresie. Formuła badania ankietowego nie umożliwiła sformułowania odpowiedzi na pewne wątpliwości interpretacyjne, przykładowo dotyczące jednoczesnego, wyraźnego spadku realizacji prac na umowę zlecenie. W oparciu o informacje z rynku pracy można jedynie wnioskować, że stanowi to bezpośredni efekt ogólnego spowolnienia gospodarczego.

Uzupełnieniem danych dotyczących aktywności ekonomicznej absolwentów są opisy sięgającego ich bezrobocia. Z pewnością niekorzystny jest fakt, iż zaledwie sześciu na dziesięciu wypowiedziujących się nie odnotowało bezrobocia w swej dotychczasowej biografii. Ponownie warto przypomnieć, że uzyskane dane nie potwierdzają szeroko powielanych, potocznych sądów i wyobrażeń. Przykładowo, kwestia łatwości w znajdowaniu zatrudnienia absolwentów kierunków „politechnicznych” w porównaniu z „humanistami” podlega bardziej złożonym uwarunkowaniom, niż sądzi opinia publiczna. Bowiem z jednej strony bezrobocie w najmniejszym stopniu dotyczy akurat nie „kierunków inżynierskich”, co absolwentów Wydziału Ekonomii i Zarządzania, wśród których dotyka nieco więcej, niż co trzeciej osoby. Z drugiej strony bowiem, jednocześnie sięga ono pedagogów i socjologów tylko w o trzy punkty procentowe większym stopniu. Można więc twierdzić na tej podstawie, że o sukcesie na rynku pracy decyduje nie sam dyplom ukończenia konkretnego kierunku, co raczej splot wielu uwarunkowań, w tym poza niewątpliwie istotnymi kwalifikacjami zawodowymi, posiadanie przez absolwentów indywidualnych umiejętności i predyspozycji do pracy.

* * *

Na uzyskane w raporcie wnioski wpływ ma (poza realnymi, ujawnionymi w badaniu przekonaniami) znajdująca się poza obszarem niniejszej analizy, sytuacja makroekonomiczna rzutuująca na minioną i aktualną sytuację absolwentów UZ na rynku pracy. Stąd też, sygnalizowane w raporcie, dostrzegalne niekiedy niekorzystne tendencje nie powinny być wykorzystywane jako źródła pejoratywnej oceny Uniwersytetu jako instytucji kształcącej przyszłych pracowników. Jest oczywiste, że zwłaszcza w warunkach recesji ekonomicznej dotykającej od kilku lat gospodarkę światową żadna szkoła wyższa nie zapewni swoim absolwentom pełnego zatrudnienia.

Przydatnym źródłem obiektywizacji efektów kształcenia mogą być dalsze analizy, w tym umożliwiający porównanie efektów kształcenia UZ z innymi, zbliżonymi pod względem profilów kształcenia, instytucjami edukacyjnymi w kraju.”

*Jerzy Leszkowicz-Baczyński
Dorota Szaban*

FRAGMENT OPRACOWANIA: WIZERUNEK UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO, OCENA EFEKTÓW KSZTAŁCENIA ORAZ WŁASNEJ AKTYWNOŚCI EKONOMICZNEJ W PRZEKONANIACH ABSOLWENTÓW. EDYCJA 2013.